SOKÓŁ NA ŚLĄSKU

CZOŁEM

Czasopismo dla członków Związku Sokołów Polskich Dzielnicy Śląskiej

Wychodzi co miesiąc — Numer niniejszy kosztuje **20 groszy** — Konto czekowe: **P. K. O. Katowice 301 550** — Telefon numer **613**
Sekretarjat dzielnicowy, Redakcja i Administracja mieszczą się w Katowicach ul. Ks. Damrotha 8, parter prawa

Rok X *** **Katowice, Marzec 1931 roku** *** **Numer 3**

DZIAŁ URZĘDOWY

Od Redakcji.

W sierpniu ub. roku zmuszone było Przewodnictwo Dzielnicy względami materjalnemi ograniczyć objętość orędzia „Sokół na Śląsku" do minimalnej objętości.

Uchwałą z dnia 5 lutego br. przywróciło Przewodnictwo objętość do 8 stron w tem przekonaniu jednak, że poczytność orędzia się zwiększy. Rzecz zrozumiała i jasna, że im większy nakład to cena kosztów jest stosunkowo mniejsza.

Ponieważ względy manipulacyjne pocztowe wymagają, że zmiany ilościowe uskuteczniane są z końcem upływającego kwartału, na następny okres kwartalny, prosi się, by Zarządy Gniazd **wszelkie zmiany w abonamencie orędzia podawały najpóźniej do 20-go dnia w ostatnim miesiącu kwartału** t. j. do 20. III., 20. VI., 20. IX. i 20. XII.

Wszelkie korespondencje, by mogły być umieszczane w najbliższym numerze orędzia, należy nadsyłać do 15-go każdego miesiąca.

Niektóre z Gniazd dotąd jeszcze nie wyrównały prenumeraty za ubiegłe kwartały z roku 1930. Opieszałość w regularnem wpłacaniu prenumeraty stawia tylko Przewodnictwo Dzielnicy w trudne położenie, wywiązywania się z obowiązków pieniężnych. **Wzywa się zatem opieszałe Gniazda do uregulowania zaległości.**

Prenumerata płatna jest kwartalnie z góry. A zatem za I-szy kwartał 1931 r. powinna była już być zapłaconą, czego jednak dotąd większość nie uskuteczniła.

Należną prenumeratę za I-szy kwartał (60 gr. za egzemplarz za cały kwartał), należy natychmiast przekazać na konto P. K. O. 301.550 z dopiskiem „Organ I. kwartał".

Z PRZEWODNICTWA DZIELNICY

a) Rezolucje z Rady Zwiazku.

Na Radzie Związku w dniu 18-go stycznia br. uchwalone zostały następujące rezolucje:

9. W sprawie Brześcia.

W głebokiem przekonaniu, że najwyższe dobra narodu polskiego, a więc jego 1000-letnia kultura chrześcijańska i jego zdrowie moralne, powinny zawsze stać nad wszelkie waśnie i nienawiści partyjne — Rada Związku Sokolstwa polskiego przyłącza się do protestów społeczeństwa, żądających jak najrychlejszego wyświetlenia sprawy brzeskiej i ukarania winnych.

10. W sprawie zakusów niemieckich na całość granic polskich.

W przeświadczeniu, że najskuteczniejszym odporem przeciwko coraz namiętniejszym atakom furji niemieckiej na całość naszych granic jest spokojna wytrwała praca nad wzmocnieniem poczucia obywatelskiego w jak najszerszych warstwach ludności i nad podniesieniem niezbędnej do obrony sprawności fizycznej — Rada Związku wzywa Sokolstwo polskie do tem gorliwszego krzewienia ideałów sokolich w społeczeństwie i do tem wydatniejszej pracy w ramach organizacji.

b) Komunikaty Przewodnictwa Dzielnicy.

11. W sprawie Rad Okręgowych.

Na mocy uchywały Przewodnictwa Dzielnicy z 5 lutego br. poleca się Zarządom Okręgowym, by wszystkie Zjazdy Rad Okręgowych odbyły się w terminie do 15 marca br.

O terminie Rady Okręgowej należy powiadomić Przewodnictwo Dzielnicy najpóźniej na 5 dni przed Zjazdem.

12. Zlot Okręgu X.

Z okazji jubileuszu 40-lecia istnienia Gniazda w Cieszynie odbędzie się w dniach 20 i 21 czerwca br. Zlot Okręgu X w Cieszynie.

Wzywa się Zarządy Okręgów Dzielnicy Śl., by w tym terminie nie urządzano żadnych uroczystości Okręgowych i Gniazdowych.

Zaleca się Zarządom Okręgowym, by w dniach tych urządzili gremjalne wycieczki do Cieszyna na Zlot, celem złożenia życzeń najstarszemu Gniazdu w Dzielnicy. Zarazem poleca się, by ćwiczący stanęli do wspólnych ćwiczeń zlotowych, oraz do ćwiczeń w zastępach.

13. Porządek obrad
na VIII. Zjazd Rady Dzielnicy Śląskiej w Katowicach dnia 19-go kwietnia 1931 r. w auli Polskiej Szkoły Wydziałowej męskiej przy ul. Szkolnej.

Godz. 9. Nabożeństwo w kaplicy przy kościele Najświętszej Marji Panny, dokąd członkowie Zarządu Dzielnicy, Przedstawiciele i delegaci gniazd stawią się oddzielnie.

Godz. 10. Stwierdzenie legitymacyj delegatów, przed wejściem na salę obrad.

Godz. 10,30. Pełne posiedzenie:

1. Otwarcie Zjazdu, przywitanie przedstawicieli władz i gości.
2. Wybór Przewodniczącego Zjazdu i dwóch sekretarzy.
3. Przemówienie przedstawicieli władz i delegata Związku.
4. Ogólne krótkie sprawozdanie z działalności Zarządu i rozwoju organizacji Sokolej na Śląsku.
5. Wybór przewodniczących poszczególnych komisyj:
   a) Komisji-Matki,
   b) Komisji organizacyjno-administracyjnej,
   c) Komisji technicznej,
   d) Komisji finansowej.
6. Przydział materjałów dla komisyj i zapisywanie się delegatów do poszczególnych komisyj.
7. Obrady komisyj.

Przerwa obiadowa.

Godz. 16. Pełne posiedzenie.

1. Sprawozdania i wnioski komisyj:
   a) organizacyjno-sprawozdawczej,
   b) finansowej,
   c) technicznej.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutorjum.
3. Dyskusja i uchwalenie przedłożonych wniosków.
4. Sprawozdanie Komisji-Matki i przedstawienie kandydatów.
5. Wybory:
   a) Uzupełniający wybór członków Przewodnictwa Dzielnicy na 3 lata,
   b) 3 członków Komisji rewizyjnej na 1 rok,
   c) 3 członków Sądu honorowego na 1 rok,
   d) 3 delegatów do Zarządu Związku.
6. Zakończenie Zjazdu.

UWAGA.

Wyciąg z regulaminu Dzielnicy.

§ 8. Radę Dzielnicy stanowią:

a) Przedstawiciele (delegaci) gniazd należących do dzielnicy;
b) Prezesi i wiceprezesi okręgów;
c) członkowie Zarządu i Przewodnictwa Dzielnicy.

Każde z Towarzystw, należących do Dzielnicy wysyła do Rady na każde 100 członków jednego delegata, przyczem ułamki ponad 50 liczy się za pełną setkę, niżej 50 nie liczy się.

Gniazda, posiadające mniej niż 50 członków, wysyłają jednego delegata. Za podstawę do obliczeń służy liczba członków wykazana w raporcie za rok 1930.

Każde Towarzystwo zaopatrzy swych delegatów w pisemne legitymacje z pieczęcią i podpisem prezesa Gniazda.

ODWRÓT!

Tak jak w wszystkich dziedzinach życia, tak też w dziedzinie wychowania fizycznego tempo przybrało w odrodzonej Polsce jak i zagranicą wprost szalony rozmach. Namnożyło się różnych klubów i klubików sportowych, goniąc za „Fata Morganą" — za rekordem. Kierownicy tych klubów, nie zdając sobie sprawy z odpowiedzialności, jaką wzięli na siebie za zdrowie i życie powierzonej im młodzieży, forsowali i forsują młode i nie przygotowane odpowiednio latorośle, byle tylko osiągnąć jak najwięcej rokordzistów, zdobywców pierwszych nagród, by w ten sposób własnemu klubowi utorować czołowe miejsce w danym zespole.

Co gorsza, kluby w gonitwie za rekordzistami i specjalistami posunęły się tak daleko, że wprost wszelkiemi dozwolonemi i niedozwolonemi środkami wyłapywały asy, byle ich tylko mieć u siebie. Nic też dziwnego, że racjonalne wyszkolenie pod względem fizycznym swych członków zepchnięte zostało zupełnie w cień, gdyż Kluby starały się tylko o swych pupilów-asów, walcząc nieraz zawzięcie słusznie czy nie słusznie przy wszystkich zawodach, przyczem nie obyło się nieraz bez szykanowania sędziów, dopuszczając się nieraz podstawiania zawodników, gdy chodziło o zespoły itd. Rezultat tych zabiegów był ostatecznie tem, że zawodnicy czując się pupilami zaczęli ignorować

kierowników zawodów i sędziów, nastało rozprężenie karności, jednem słowem poczęła się powoli demoralizacja zawodników.

Taki stan nie mógł jednak uchodzić płazem, nie mógł być ukrytym, jednak spostrzeżonym. Demoralizacja doszła do punktu kulminacyjnego, kiedy w miejsce skromnych żetonów i dyplomów jako nagrody, zaczęto szafować drogocennemi nagrodami.

Zwierzchnie władze, stróżujące wychowaniu fizycznemu a nawet pojedyncze jednostki dbające o dobro społeczeństwa i czystość wychowania fizycznego, spostrzegłszy zło, zaczęły wzywać do opamiętania się, nawołując do odwrotu z źle obranej drogi.

Państwowy Urząd Wychowania jeszcze w roku ubiegłym wydał hasło „precz z rekordomanją jednostek“ żądając zaopiekowania się masami społeczeństwa stojącemi zdala od życia sportowego, a skutek był tak, że Rząd ogłosił (24. VII. 1930 r. Monitor Polski) rozporządzenie Rady Ministrów ustanawiające „Państwową Odznakę Sportową“, polecając fachowcom opracowanie regulaminu. Ostatecznie rozporządzeniem Min. S. Wojsk. z 15. XII. 1930 ogłoszony został regulamin P. O. S. (Monitor Polski N. 9. z 13. I. 31.). Regulamin ten omawia szczegółowo, dla kogo odznaka jest dostępną.

Nie mam zamiaru chwilowo opisywać regulaminu, jednak chcę wskazać przyczyny, które doprowadziły do tych zarządzeń. Jak już wyżej wspomniałem, zaczęto nawoływać do odwrotu. Głosy poważnych osobistości w prasie codziennej i fachowej poddały druzgocącej krytyce dzisiejszy stan wychowania fizycznego.

Czasopismo „Wychowanie fizyczne“ Nr. 10. r. 1930 omawiając odznakę sportową dodaje:

„Ze sportem bowiem jest źle. Zło przybrało już rozmiary tak wielkie, że stało się przedmiotem szerokiej dyskusji w prasie codziennej i specjalnej z której dość zgodnie wynikła pesymistyczna ocena moralnych wyników sportu widowiskowego“.

To same pismo w N. 11. z r. 1930 w artykule „Nasz sport widowiskowy w stanie oskarżenia“ przytacza szereg wyjątków z prasy codziennej, stawiających dzisiejszy sport w świetle krytycznem.

Oto najważniejsze:

„Wykład olbrzymiego kapitału sympatji i pomocy ze strony społeczeństwa i państwa w ruch sportowy, odbywa się kosztem zaniedbania innych dziedzin wychowania fizycznego, tych właśnie, które o zdrowe podstawy oparte, przynoszą społeczne zyski.

„Forsowanie sportu wyścigowego w każdej dziedzinie — pogrążą w cień niechęci i pogardy wspaniałe walory fizyczne i moralne turystyki i obozowania. Budowa reprezentacyjnych stadjonów, welodromów i hippodromów dla widzów, podziwiających wyczyny garstki rekordzistów i mistrzów — pożera olbrzymie sumy, za które można by rozbudować w całym kraju gęstą sieć boisk jordanowskich, przeznaczonych nie na gapiostwo i bicie rekordów, ale na wciągnięcie do wychowawczych ćwiczeń cielesnych szerokich rzesz młodzieży. **Fanfary na cześć klubów sportowych grzęznących w rekordomanji — zagłuszają dawne sympatje społeczeństwa dla ideowej pracy nad wychowaniem fizycznem, prowadzonej przez harcerstwo, sokolstwo i inne stowarzyszenia tego typu.**

„Ładujemy kapitał energji w deficytowe przedsiębiorstwo społeczne, brak go natomiast tam, gdzie przyniósłby stokrotne procenty narodowi i państwu.

„Z tem trzeba raz nareszcie skończyć. A przykład powinien pójść z góry od władz państwowych i komunalnych, od instytucyj społecznych.

„Ani grosza więcej z funduszów publicznych na budowę trybun, torów wyścigowych, reprezentacyjnych bieżni i stadjonów! Ani grosza więcej na rekordzistów i mistrzów! Niech sobie — jeśli chcą — załatwiają te sprawy przedsiębiorcy sportowi i skomercjalizowane kluby. Państwo i społeczeństwo w krzewieniu sportu widowiskowo-rekordowego nie ma żadnego interesu, przeciwnie, powinno mu przeciwdziałać, jako złu społecznemu.

„Przeciwdziałać przedewszystkiem przez popieranie tego, co w ruchu wychowawczo-fizycznym zdrowe i co zdolne jest przeciwstawić się zwycięsko zgangrenowanemu sportowi“.

Słowa te wypowiedział Stanisław Piasecki w artykule „Przeciw prądowi“ w A. B. C.

„Umiłowanie rekordu w dzisiejszem sportowem rozumieniu, zaraźliwe kuszenie się o niego i niepowołanych — to stawianie sobie sportu jako celu życia, **to profesjonalizm w 999 wypadkach na 1000,** choćby się rekordzista bronił całym arsenałem najsprytniej przemyślanych argumentów przed pomawianiem go o zawodowość sportową...

„Z drugiej strony dążność do specjalizacji, wybujała szczególnie tam, gdzie miesza się cel ze środkami, w sporcie i w wychowaniu fizycznem nie cementuje całości, raczej ją zabija, niszcząc często najcenniejsze jej skarby: fizyczną i duchowną harmonję jednostki. Szkody wynikłe są niestety w dość licznych drastycznych wypadkach dostrzegalne dla wszystkich nawet laików.“

Tak wypowiada się dyrektor Państ. Urzędu W. F. i P. W. pułk. Kiliński w „Junaku“ N. 89. 1930. Za granicą pojawiają się już nawet broszury fachowców, w których szczególnie zwracają się przeciw rekordomanji nawołując do odwrotu, dla dobra sprawy.

Komentarze zbyteczne. **Z.**

KRONIKA SOKOLA

Z Przewodnictwa Dzielnicy.

Posiedzenie Przewodnictwa odbyło się dnia 5 lutego br. Omówiono sprawę składek w związku z nowym regulaminem. — Sprawę Zjazdów Rad Okręgowych. — Objętość organu rozszerzono do 8 stron. — Na przewodniczącego Gł. Komitetu Zlotowego mianowano dha Koźlika Karola,. II wiceprezesa. — Ustalono porządek obrad Rady Dzielnicowej na dzień 19 kwietnia br. — Protestu Walnego Zebrania Gniazda Świętochłowice nie uznano. — Okręgowi X. zezwolono na zaproszenie innych okręgów Dz. Śl. na Zlot i polecono zmianę terminu zlotu. — Zatwierdzono członka honorowego Gniazda Mała Dąbrówka. — Na Radę Okręgu IX. wydelegowano dha Smoczyka.

Z Naczelnictwa Dzielnicy.

Posiedzenie Naczelnictwa odbyło się dnia 22. II. br. w Siemianowicach przy udziale 11 naczelników okręgowych i 4 okręgowych naczelniczek. Posiedzenie poprzedziły lekcje pokazowe, przeprowadzone przez Naczelnika Dzielnicy i Dzielnicową Naczelniczkę. Po ogłoszeniu komunikatów, wybrano I. zastępcą Nacz. Dz. dha Henryka Boryczkę, a w miejsce jego II. zast. dha Eberharda Bartniczka. Na Dzielnicową Naczelniczkę powołano ponownie dhnę Gawlikównę. Do Wydziału Techniczn. na jeden rok wybrano zast. sekret. dha Króla, a na dalszych członków dha Hamburgera Bronisława, Szydlę Juljusza i Wesołego Józefa. Jako delegatów do Przewodnictwa powołano dhów Szydlę i Wesołego.

Dzielnicowa Naczelniczka obejmie równocześnie instruktorstwo Sokolic na warunkach instruktorów Sokołów. W końcu uchwalono, że wszelkie posiedzenia Naczelnictwa poprzedzać będą lekcje, przeprowadzane kolejno przez Naczelników i Naczelniczki Okręgowe, oraz wygłaszane będą referaty względnie odczyty na temat wych. fizycznego.

Z ŻYCIA „SOKOŁA“ W OKRĘGACH

Okr. VI. Zjazd Rady Okr. odbył się 22-go lutego b. r. w Brzezince. Zagaił prezes drh. Korus.

Nieobecne gniazda: Bieruń Nowy, Chełm Wielki, Imielin, Murcki, Szklarnia.

Dzielnice reprezentowali: Prezes Dzielnicy drh. Dreyza i Skarbnik Dzielnicy drh. Smoczyk.

Wyczerpujące sprawozdania złożyli: prezes drh. Korus, sekr. drh. Mazur, skarbnik drh. Donat, naczelnik drh. Keller.

W dyskusji, w której większość obecnych głos zabierała, Prezes Dziel. drh. Dreyza podziękował wszystkiem członkom Zarządu za dotychczasową pracę, a szczególnie wyróżniał bardzo dobrze opracowane sprawozdanie naczelnika. Komisja rewizyjna wniosła o absolutorjum co jednogłośnie uchwalono. Do Zarządu zostali wybrani ustępujący członkowie, a jako nowy członek wybrany został drh. Knieć z gniazda Kosztowy.

Drh. Smoczyk przedstawia nowy system płacenia składek i to za pomocą znaczków, i prosi gniazda by zaległości swoje do końca roku 30-go stopniowo regulowały. Również przedstawia sprawę zakupu materjału na mundury.

Okręg IX. Zjazd Rady Okr. odbył się 15. lutego b. r. w Obszarach. Zagaił wiceprezes drh. Skupin.

Nieobecne gniazda: Lubomia i Syrynia. Dzielnicę zastępował skarbnik drh. Smoczyk.

Sprawozdania roczne zdawali: sekretarz drh. Szpandel, skarbnik drh. Staniczek, naczelnik drh. Kłósok poczem komisja rewizyjna wniosła o udzielenie absolutorjum, które też jednogłośnie uchwalono.

Do Zarządu wybrano ustępujących drhów, oraz jako nowego drh. Serafina, zarządcę kopalni.

Uchwalono: Zlot Okręgu na 2 sierpnia w Wodzisławiu. Złożyć sztandar nieżywotnego gniazda Gorzyczki w sekretarjacie Dzielnicy. Gniazdom, które jeszcze nie posiadają jednodniówki „Stanica“, polecono zakupić. — Prezes drh. Różański odczytał odezwę komitetu budowy pomnika śp. drh. Świdra Augustyna w Lipinach i zachęcał gniazda do złożenia ofiar na ten cel. Skarbnik Dziel. drh. Smoczyk poruszył sprawę zakupu materjału na mundury, wobec czego zgłosiło się 3 drhów, którzy złożyli gotówkę na 3 mundury; dalej zakomunikował drh. Smoczyk, że organ Dzielnicy od 1 marca rb. wychodzić będzie powiększony do 8 stron, i prosi o jaknajliczniejsze zaabonowanie organu.

Obrady Zjazdu miały przebieg spokojny i dyskusja, w której wszyscy drhowie głos zabierali była rzeczowa.

Zarząd Okręgu pomimo, że nie ma z gniazdami tak dobrego połączenia jak Okręgi w środowisku przemysłowym, stara się o łączność gniazd i często je odwiedza.

X. Okręg Sokoli w Cieszynie ma głos!

Gniazdo w Cieszynie, założone w r. 1891, obchodzi w bieżącym roku 40-lecie pożytecznej działalności na Śląsku Cieszyńskim. Jako jedno z najstarszych gniazd na ziemiach polskich a najstarsze w wojew. Śląskiem, zasługuje w całej pełni na to, by piękną rocznicę uczcić poważnym obchodem. Zwołujemy do Cieszyna zlot cieszyńskiego Okręgu Sokolego! Odbędzie się on w dniach 20 i 21 czerwca br. We właściwym czasie zwrócimy się do was, Szanowne Druhny i Szanowni Druhowie z zaproszeniem, byście odwiedzić nas zechcieli, obejrzeli dorobek naszej pracy i pokrzepili nas do dalszej sokolej roboty na kresach. Dziś zwracamy się do Zarządów Okręgów i Gniazd sąsiadujących z nami, z prośbą, by nie projektowały na te dni większych czy mniejszych uroczystości, festynów, wycieczek. Zasłużone gniazdo w Cieszynie i specjalnie charakter jego jako granicznego bastjonu ducha państwowego i narodowego wymaga, by zlot ten był licznie obesłany.

Przewodnictwo.

Druhinie i Druhowie!

Nie zapominajcie o składkach na ćwicznie i boiska! o oszczędnościach na Zloty pozadzielnicowe.

Z ŻYCIA „SOKOŁA“ W GNIAZDACH

Załęska Hałda (II). Walne Zebranie.

Walne Zebranie Sokoła w Załęskiej Hałdzie odbyło się dnia 9 lutego br. w obecności 51 członków.

Ze sprawozdań wynika, że gniazdo liczy 40 dhów i 23 druhen, posiadając oddział młodzieży, liczący 40 chłopców i 20 dziewcząt.

W roku sprawozdawczym obchodziło gniazdo uroczyście 10-lecie z poświęceniem sztandaru.

Zarząd odbył 16 posiedzeń, zebrań miesięcznych członków odbyło się 11. Gniazdo występowało ogółem 15 razy, z czego w uroczystościach kościelnych 3 razy, w zlotach i uroczystościach sokolich Okręgów i Gniazd 3 razy, w pogrzebach 4 razy, w obchodach narodowych 3 razy, w innych uroczystościach 2 razy. Oprócz tego zawodnicy występowali 3 razy w biegach, urządzanych przez G. O. Z. L. A. i Ośrodek W. F.

Ćwiczenia odbywały się regularnie w porze letniej na boisku, w zimie w sali. Okręg przeprowadził lustrację techniczną. Jedna dhna odbyła związkowy kurs. Saldo kasowe na rok 1931 wynosi 324 zł.

Celem zebrania funduszu zlotowego walne zebranie ustaliło podatek po 2.50 zł miesięcznie od członka. Zarząd gniazda pozostał w tym samym składzie. Za 10 letnią wydatną pracę, Walne Zebranie mianowało dha Franciszka Widucha honorowym członkiem gniazda. Gniazdo abonuje 4 egz. organu Związkowego i 50 egz. Dzielnicowego.

Chorzów (III). Walne Zebranie.

Walne Zebranie Sokoła chorzowskiego odbyło się 18 stycznia br., które zagaił Prezes Gniazda, a przewodniczył członek honorowy dh. Siwy. Szczegółowe sprawozdanie złożył dh. prezes zdając szczegółowo wyjaśnienie o budowie Sokolni. Z innych sprawozdań wynika, że gniazdo posiada 96 członków. Oddział żeński 19. Zebrania miesięczne odbywały się regularnie przy przeciętnym udziale 38 członków. Stan kasy i budowy Sokolni oraz techniczny zadawalniające. Sprawozdawcy apelują do ospałych o intensywniejsze zainteresowanie się życiem Gniazda. Zarządowi udzielono absolutorjum. Po wyborze ustępujących członków Zarządu i komisji rewizyjnej i sądu honorowego, oraz ustaleniu programu na rok bieżący, przewodniczący w krótkich słowach zwraca się do zebranych. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej zebranie zakończono.

Zebranie oddziału żeńskiego odbyło się dnia 14 stycznia, na którem wybrano wydział w poprzednim składzie.

Król. Huta I. (III). Nekrolog.

Dnia 27 stycznia br. zmarł po długiej chorobie członek naszego gniazda, inspektor szkolny ś. p. Robert Boczek. Niech mu ziemia, którą kochał, lekką będzie.

Tow. gimn. „Sokół“. Król. Huta I.

Król. Huta I. (III). Walne Zebranie.

Towarzystwo gimn Sokół Król. Huta I. odbyło dnia 17 stycznia rb. swe roczne Walne Zebranie pod przedwodnictwem prezesa gniazda druha Spaltensteina. Po odczytaniu porządku obrad, odczytany został protokół zeszłorocznego Walnego Zebrania, poczem przystąpiono do sprawozdań poszczególnych członków Wydziału. Po sprawozdaniach na wniosek komisji rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorjum i przystąpiono do wyborów ⅓ członków Wydziału, ustępujących w myśl statutu, jak również komisji rewizyjnej, sądu honorowego, chorążego i delegatów do Dzielnicy i Okręgu. Zarząd gniazda pozostał ten sam i to prezes drh. Spaltenstein Wincenty, skarbnik Wieczorek Walenty, sekretarz Belok Józef, naczelnik Kiszka Kleofas. Pod wolnemi wnioskami uchwaliło Walne Zebranie jednogłośnie wniosek Zarządu o zbieranie funduszy na budowę własnej sokolni, która ma być pomnikiem 10-lecia przyłączenia Śląska do Macierzy. Po wyczerpaniu porządku obrad zamyka dh. prezes Walne Zebranie hasłem Czołem!

Król. Huta I. (III).

Sprawozdanie z rocznej działalności Oddziału Żeńskiego T-wa gimn. „Sokół“ w Królewskiej Hucie.

W skład Zarządu na rok ubiegły wchodziły następujące druhny: przewodn.: d-hna Nawrotówna Marja, zast.: Michlowa Magdalena, sekretarka: Drobikówna Florentyna, zast.: Dudłówna Janina, skarbniczka: Żyłkówna Elżbieta, zast.: Roszczykówna Matylda, zast.: Gerstnerówna Elżbieta, sekcja doch. niest.: Wieczorkowa Marja, porządkowa: Gacka Łucja.

W ciągu roku odbyło się 6 zebrań plenarnych, 1 walne i 5 zebrań zarządu. Na każdem plenarnem zebraniu wygłoszono wykład lub odczyt różnej treści. Przeciętny udział na zebraniach ogólnych 26 druheń, na zebraniach zarządu 5 druhen. Z początkiem roku oddział liczył 42 członkinie, w końcu roku 49 członkiń.

Lekcje gimnastyki odbywały się w ciągu całego roku w poniedziałki i czwartki. Młodzież ćwiczyła od godz. 6-tej do 7,30, zaś druhny od 7,30 do 9-tej. Odbyło się lekcyj ogółem 94, z przeciętnym udziałem 28 młodz. szkolnej, 18 dorostu i 8 druhen.

Oddział ćwiczących wystąpił z ćwiczeniami na Zlocie Okręgu III. w Królewskiej Hucie, na rzecz Czerwonego Krzyża podczas Nocy Świętojańskiej, na wieczorze ćwiczeń gniazda, oraz na wencie Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

Pozatem Oddział nasz brał udział w pochodzie 3 Maja, w procesji Bożego Ciała i w kondukcie żałobnym św. p. X. Biskupa Lisieckiego.

Na zebraniach okręgowego Wydziału Sokolic. Oddział reprezentowany był przez przewodniczącą. W marcu d-hna sekretarka wybrana została na naczelniczkę okręgową.

Od 26 lipca do 8 sierpnia przy wydatnej pomocy druhów urządzono obóz letni dla młodzieży w Orzeszu. Młodzież przez cały czas obozowała w namiotach. Zajęcia dzienne rozpoczęto wysłuchaniem mszy św. w kościele miejscowym, poczem odbyła się zbiórka, wspólna modlitwa i ćwiczenia 20-to minutowe. Po śniadaniu, spożytem na wolnem powietrzu z niemałym apetytem, wybrano się do lasu na wycieczkę, skąd wrócono dopiero na obiad. Odpoczynek poobiedni i robótki ręczne zajęły czas do podwieczorku, po którym ćwiczenia, gry i zabawy wypełniły resztę dnia. O godz. 7-mej rozdano kolację. Jeszcze godzinka pogawędki i śpiewu, poczem wspólną modlitwą zakończono dzień. Udział wynosił 25 dziewcząt i 4 druhny. Kierowniczką obozu była d-hna Drobikówna.

W dniu 6 stycznia 1931 r. odbyła się gwiazdka sokola gniazda. Młodzież obdarowana została przez gwiazdora i popisywała się deklamacjmi.

Pozatem urządziły druhny bufet, który przyniósł pokaźny zysk.

W dniach 7 i 8 grudnia d-hna przewodnicząca brała udział w Zjeździe delegatek związkowego Wydziału Sokolic w Warszawie, w dniu 18 stycznia 1931 r. w Zjeździe Rady Związku Sokolstwa również w Warszawie.

Stan Kasy mundurowej wynosi zł 495.

Niestety i drugi rok naszego istnienia nie wykazał tak owocnej pracy, jaką możnaby było osiągnąć przy należytem zrozumieniu zadań sokolich i intensywnej współpracy wszystkich druhen. O ile praca nasza w przyszłym roku wykazać ma dodatniejsze wyniki, konieczna jest współpraca z zarządem wszystkich druhen bez wyjątku.

Kozłowagóra. Okr. IV. Wieczorek.

W dniu 1. II. br. urządziło gniazdo nasze przedstawienie teatralne, połączone z zabawą taneczną. Odegrano sztukę pt. „Zemsta Cyganki“. Sala była wypełniona przez obywateli tutejszej wioski, darzących hucznemi oklaskami amatorów, którzy

się dobrze wywiązali ze swych ról. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, gdzie bawiono się raźno i wesoło aż do białego rana. W tem miejscu składamy tutejszemu obywatelstwu szczere podziękowanie za zainteresowanie Sokołem, a szczególnie panu kierownikowi szkoły p. Musiołowi za pomoc w wyszkoleniu śpiewu.

Radzionków (IV). Z życia gniazda.

Ruch stanowi o żywotności i popularności towarzystwa w danej miejscowości. Idąc za tem wskazaniem Sokół radzionkowski rozpoczął rok 1931 bardzo ruchliwie.

W dniu 31 stycznia bal maskowy sprowadził nietylko członków i sympatyków Sokoła, lecz również szersze sfery naszego obywatelstwa, tembardziej, że za najładniejsze maski wyznaczone zostały nagrody, które pozostały w rękach 3-ch druhen naszego gniazda, a to I. za kostjum wiatraka, II. za kostjum koguta, III. za kostjum marynarza.

Dnia 2 lutego odbyło się doroczne Walne Zebranie, na którem po złożeniu sprawozdań i omówieniu szeregu ważniejszych spraw dokonano wyborów uzupełniających Zarządu. Przewodniczył zebranie dh Pentak. Z uzupełniających wyborów wyszli dhowie: Emil Gajdas, jako prezes, Zejer Rajmund i Winder Ignacy, którym przydzielono funkcje; pierwszemu sekretarstwo, drugiemu skarbnictwo. Na zakończenie przemówił do zebranych dh prezes Gajdas, dziękując za zaufanie i apelując do współpracy na niwie Sokolej.

Dnia 8 lutego br. urządziło Gniazdo wieczorek teatralny z popisami gimnastycznemi. Sokole kółko amatorskie odegrało sztuczkę teatralną „Bolszewicy pod Warszawą", zaś ćwiczący popisywali się ćwiczeniami na przyrządach i budowaniem piramid, przyczem koncertowała orkiestra. Tak zespół dramatyczny jak i ćwiczący wykonali swe role ku ogólnemu zadowoleniu publiczności, która w nagrodę za ich trudy darzyła ich hucznemi oklaskami.

Kółkiem amatorskiem kierowali dhowie Tworek i Pietryga. Miły ten wieczorek zakończono wesołą zabawą z tańcami.

Przysłowie powiada, że „Wesele idzie ze smutkiem w parze". Toteż i w naszem Gnieździe poza wesołemi zabawami i wesołą i ochoczą pracą, czasami i smutek wciska się w nasze grono. Tym razem smutek ten szarpnął głębiej naszemi sercami. Bo oto nieubłagana śmierć wyrwała nam z grona jednego z gorliwych i pracowitych członków i to w kwiecie wieku, w wiośnie życia.

Dnia 31 stycznia br. zmarł po krótkich cierpieniach w 26 roku życia, dh ś. p. Józef Hajda, któremu złożyliśmy ostatnią przysługę, odprowadzając jego szczątki na wieczny odpoczynek. Cześć Jego pamięci!

Mikołów (VII). Walne Zebranie.

Walne Zebranie Sokoła mikołowskiego odbyło się w dn. 1 lutego br. przy obecności 40 członków. Po złożeniu sprawozdań i udzieleniu absolutorjum dokonano wyborów Zarządu, i Komisji rewizyjnej. Obecny skład Zarządu przedstawia się: prezes: dh Ferdynand Reczek, zast. prezesa: dh Teofil Klyta, sekretarz: dh Maks. Lenartowicz, zast. sekr.: Konrad Bodynek, skarbnik: dh Michał Łebski, kierownik ćwiczeń: dh Alojzy Bodynek, zastępca: dh Paweł Rozsypoł, gospodarz: dh Józef Grycko. Delegatami na Radę Dzielnicy wybrani zostali druhowie Reczek i Lenartowicz.

Tychy (VII). Sprawozdanie roczne.

W ciągu roku 1930 odbyło się 12 zebrań miesięcznych z przeciętnym udziałem 33 członków. Stan członków z końcem roku 1930: druhów 49, druhen 20, razem 69, z czego 9 członków zwolnionych od składek. Ćwiczących dhów 17, druhen 18, razem 35. W ciągu roku wystąpił ze Sokoła jeden druh, wykreślono 15, zmarł jeden. Przystąpiło do Sokoła 8 członków.

Gniazdo urządziło w ciągu roku zawody, 2 zabawy i 2 uroczyste wieczorki, gwiazdkę i jedno przedstawienie teatralne. Gniazdo wystąpiło na Zlocie Okręgowym w liczbie 23 członków i na lustracji i akademji okręgowej. Poza tem brało udział w uroczystościach innych gniazd w Okręgu a to w Łaziskach Średnich, w Kamionce i Kostuchnie. W innych uroczystościach: kościelnych 2, innych towarzystw 3 razy, oraz w pogrzebach Ks. Biskupa Lisieckiego i Ks. Infułata Kapicy.

Stan techniczny i gospodarczy nie bardzo pomyślny. Ćwiczenia odbywały się nieregularnie, z braku czasu kierownika technicznego. Stan kasy w dochodach 543 zł 85 gr, w rozchodach 521 zł 55 gr. Saldo 22 zł 30 gr.

Chwałowice (VIII). Koleda.

W niedzielę 18 stycznia odbyła się w kasynie kopalnianem kolęda, połączona z wieczornicą Tow. Gimn. „Sokół". Miejscowy ks. prob. Śliwka przybył z kolędą. Przy oświetlonej choince odśpiewano kilka kolęd, poczem ks. prob. wygłosił piękną przemowę, po której nastąpiło łamanie opłatka i składanie wzajemnych życzeń. Z rozpoczęciem wieczornicy drh. prezes Kocur powitał ks. prob. i naczelnika gminy oraz wszystkich druhów i sympatyków „Sokoła". Podczas wieczornicy rozdano podarki młodzieży ćwiczącej. W końcu podziękowali drh. Dudek i naczelnik drh. Sładek wszystkim, którzy się do urządzenia kolędy przyczynili. Z przebiegu kolędy i wieczornicy odnieśli wszyscy jaknajlepsze wrażenie o Tow. Gimn. „Sokół".

Pszów (IX). Z życia gniazda.

Dnia 18 stycznia 1931 r., po półrocznym spoczynku, praca w Sokole pszowskim zawrzała na nowo, ażeby zadośćuczynić swoim władzom sokolim. Zwołane Walne Zebranie zebrało licznych członków i gości, którzy, przysłuchując się obradom Walnego zebrania, przystąpili za członków. W wyborach weszli do zarządu następujący druhowie: prezes Baron Wilhelm, wiceprezes Klimek Konrad, sekretarz Sembol Franciszek, skarbnik Woźnik Hubert, naczelnik Pietrzak Franciszek, gospodarz Elsner, ławnicy Heda Karol, Pinior Jan i Czech Ludwik. Krótki referat o idei sokolej wygłosił sekretarz druh Sembol. Miły przebieg zebrania osiągnął swoje, bo na miesięcznem zebraniu dnia 15 lutego br. przystąpiło 8 nowych członków. Druhowie tego gniazda, chcąc urządzić tego roku wycieczkę i przygotować się do zlotu Dzielnicy Śląskiej i Zlotu w Pradze, ćwiczą obecnie sztukę „Gwiazda Syberji", która zostanie odegraną w marcu 1931 r., a czysty dochód przeznacza się na fundusz zlotowy.

Oby tylko zapał ten nigdy nie ustał.

Bielsko (X). Sprawozdanie Sekcji Turystycznej za r. 1930.

W styczniu 1930 odnowiła swą działalność Sekcja Turystyczna, istniejąca przy tutejszem Gnieździe od 14. IV. 1924 r., która przez 4 lata była nieczynna. Sekcja postawiła sobie za zadanie propagandę wszelkiego rodzaju turystyki (głównie górskiej), wśród polskiego społeczeństwa przez urządzanie wycieczek, odczytów, zawodów i t. p.

Wydział Sekcji składa się z druhów: kierownik: Dr. Eustachy Kaczmarz, H. Boryczka, S. Bułka, A. Danel, A. Kisielewski, J. Korzeniowski, W. Mizerówna, M. Nowotarski i J. Culak. W ciągu roku ustąpili z Wydziału druhowie S. Bułka i J. Culak. Wydział Sekcji odbył w roku sprawozdawczym 9 posiedzeń.

W lutym (dnia 23) zorganizowała Sekcja zawody narciarskie X. Okręgu Dzielnicy Śląskiej. Trasa dla druhów, długości 12.800 km, trasa zaś druhen wynosiła połowę poprzedniej. Startowało 21 druhów i 5 druhen. Koszta zawodów w wysokości 108 zł, pokrył X-ty okręg. Szczegółowe sprawozdanie z tych zawodów umieścił „Sokół na Śląsku" w nrze 4-tym na kwiecień 1930.

Sekcja T. urządziła w ciągu roku ogółem 16 wycieczek (w tem 2 narciarskie) z przeciętną frekwencją 8 uczestników (w tem 2 niewiasty). Z ogólnej ilości wycieczek odbyło się 9 jednodniowych, 5 dwudniowych i 2 trzydniowe. Ostatnia z nich w Pieniny zwiedziła przełom Dunajca, Szczawnicę, wą-

wóz Homole, Pieninki, Pieniny i ruiny zamku w Czorsztynie. Wycieczka ta miała duże znaczenie propagandowe, gdyż jej uczestnicy, mimo niepogody, zachwyceni byli pięknością krajobrazów.

Dnia 20. VII. było obecnych 3 naszych delegatów na uroczystości poświęcenia schroniska Oddziału Babiogórskiego Pol. T-wa Tatrzańskiego na Pilsku, podczas której jeden z nich przemówił w imieniu Tow. Gimn. „Sokół" w Bielsku i jego Sekcji Turystycznej.

Stan członków wynosił z dniem 31. XII. 1930 r. 101 osób. Majątek Sekcji obejmuje 3 pary nart oraz 56,40 zł w gotówce, przechowywanej w P. K. O.

Wysłano 33 pism, otrzymano 1. W grudniu 1930 rozpoczęto przygotowania do zawodów narciarskich X. Okręgu Sokolego na dzień 2. II. 1931 r. w Jaworzu koło Bielska.

Michałkowice. XII.

Dnia 8 lutego odbyło się doroczne Walne Zebranie „Sokoła" Michałkowice. Ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorjum, poczem wybrano Zarząd w następującym składzie: prezes: Bara, wiceprezes: inż. Żyła, sekretarz: Ochman, skarbnik: Kot, naczelnik: Michalik, gospodarz: Rother. Członkowie Zarządu: Janke Alojzy, Janke Ryszard, Fenger Władysław, inż. Dudek, Krawczyk Harazin. Komisji rewizyjna: Sitek, Cieluch, Suszczyk. Członkowie sądu honorowego: inż. Krajewski, Lisowski i Hejczyk.

Wełnowiec (XII).

Zwyczajne Walne Zebranie Tow. gimn. Sokół w Wełnowcu odbyło się dnia 26 stycznia br. pod przewodnictwem druha Zagórowskiego — prezesa Okręgu XII.

Po odczytaniu porządku dziennego uczczono przez powstanie z miejsc ś. p. Dra Czernika Kazimierza, długoletniego członka honorowego Wydziału „Sokół-Macierz" we Lwowie. Następnie złożył druh prezes Szymański ogólne sprawozdanie z działalności gniazda za rok 1930. Szczegółowe sprawozdanie składali druhowie: Markiefka — sekretarz, Grabiwoda — skarbnik, Grüner — gospodarz, Kania — naczelnik.

Ze sprawozdania komisji rewizyjnej, które wygłosił drh Walotek, wynikało zgodnie z alegatami prowadzenie książki kasowej, której saldo per 26. I. br. wynosiło zł 2.659,73, poczem udzielono absolutorjum całemu Zarządowi.

Po krótkiej przerwie, w miejsce ustępujących członków Zarządu wybrano przez aklamację druha Dewora Stanisława, drh Rzychonia Alojzego i inż. Stojka Aleksandra.

Obecny skład Zarządu jest następujący: Szymański Franciszek — prezes, inż. Winczakiewicz Ludomir — I. wiceprez., Dewor Stanisław — II. wiceprez., Rzychoń Alojzy — I. sekretarz, Markiefka Fryderyk — II. sekretarz, Grabiwoda Paweł — skarbnik, Konia Maks — naczelnik, Grüner Franciszek — gospodarz, inż. Stojek Aleksander — kierownik sekcji kulturalno-oświatowej.

Komisja rewizyjna składa się z druhów: Walotek, Wójcik i Mazur. W skład sądu honorowego wchodzą druhowie: naczelnik gminy Broll, dyrektor Sokołowski i Kowalski. Jako delegatów do Rady Okręgowej i Dzielnicowej wybrano druhów: inż. Winczakiewicza, Rzychonia i Ćmiela.

Pozatem uchwalono założyć dla członków książeczki oszczędnościowe, aby w ten sposób uzbierać fundusz na zlot w Pradze, który odbędzie się w roku 1932.

Z INNYCH DZIELNIC

Sprawozdanie roczne z czynności Tow. Gimn. Sport. „Sokół" (męskie i żeńskie) w Raciborzu.

Czynność roczną gniazda raciborskie rozpoczęły z dniem 13. września 1929 r. Oprócz Walnego Zebrania zaprotokółowano w roku bieżącym po 8 zebrań plenarnych i 5 posiedzeń zarządu, w toku zajmowano się sprawami bieżącemi, jak to naradzaniem się nad programem pracy, uchwałami, zaznajomieniem się z życiem innych gniazd i towarzystw nam zaprzyjaźnionych, wygłaszaniem referatów na temat oświaty społecznej, wychowania fizycznego itp. W zebraniach tych drużyna jak męska tak żeńska zawsze brała żywy udział, częstokroć zajmując stanowisko w kwestjach, stojących na porządku dziennym, wypowiadając śmiało zdania i poglądy wobec zebranych druhów oraz członków naszego zacnego Patronatu.

Mimo, iż gniazdo żeńskie posiada oddzielny zarząd, zebrania odbywały się dotąd zawsze wspólnie z gniazdem męskiem i w przyszłości narazie jeszcze wspólnie odbywać się będą, a to dla tem skuteczniejszego pokierowania sprawami.

W następującym krótkim zarysie wymienia się najważniejsze daty całorocznej działalności obydwu gniazd.

Dnia 24. listopada 1929 r. z okazji swej 2-giej rocznicy obydwa gniazda zdawały egzamin z swej dotychczasowej pracy, urządzając na dużej sali raciborskiej „Strzechy" występy publiczne. Sala w on czas jak rzadko kiedy zapełniona była po brzegi gośćmi, między którymi znajdowało się wiele wcale znakomitych osobistości, jako to kierownicy ruchu polskiego na Śląsku Opolskim, przedstawicielstwo Konsulatu Generalnego Rz. P. w Bytomiu, oraz liczni goście z zagranicy. Drużyna żeńska i męska popisywały się ćwiczeniami wolnemi (zlotowemi), żeńska jeszcze maczugami, męska zaś lancami i ćwiczeniami na sprzętach. Występy te wypadły nadspodziewanie dobrze. — Dzień następny, t. j. 25. listopada drużyny sokole łącznie do występów aranżowały zabawę taneczną, która co do wesołości, i humoru w niczem nie ustępowała powadze i zręczności w dniu poprzednim odbytych ćwiczeń.

W dniu 22. grudnia 1929 r. drużyny obchodziły uroczystość gwiazdkową i to wspólnie z innemi organizacjami polskiemi na miejscu.

W dniu 12 stycznia 1930 r. połączone towarzystwa raciborskie w tem większość sokolic i sokołów odgrywały w „Strzesze" teatr p. t. „Chata za Wsią". Sukces i tu był wprost niebywały; sala już na długi czas przed rozpoczęciem przedstawienia tak szczelnie zapełniona, że policja zakazała dalszej sprzedaży biletów, stąd przedstawienie trzeba było powtórzyć.

Dnia 3. lutego br. zeszły się drużyny na sali „Strzechy", by odbyć swą zabawę karnawałową, urozmaiconą różnemi niespodziankami.

Dnia 16. marca br. odbył się w Berlinie Zjazd delegatów gniazd sokolich, na który gniazda tutejsze wydelegowały prezesa drużyny męskiej, dh. Jana Gołębkę, który z Zjazdu tego zdał obszerne sprawozdanie.

W dniu 6. kwietnia 1930 r. odbył się bieg wiosenny, przyczem dh A. Grzonka poraz drugi zdobył pierwszą nagrodę.

Dnia 18. maja 1930 r. gniazda biorą udział w uroczystości poświęcenia sztandaru hufca harcerskiego w Bytomiu, gdzie biorą również udział w pochodzie i to z własnym sztandarem sokolim. Tamże wystąpiono też z pokazami gimnastycznemi.

Dnia 14. czerwca 1930 r. gniazda urządzają dwudniową wycieczkę do Beskid polskich i do Cieszyńskiego. Wyruszono w liczbie około 35 druhen i druhów pod przewodnictwem Opiekuna naszego dh dyrektora Malczewskiego samochodem ciężarowym tut. spółdzielni „Rolnik". Wycieczkowcy zostali entuzjastycznie witani i serdecznie przyjmowani przez Wy-

dział Sokoli w Cieszynie. Pobyt nasz w górach polskich, dokąd przewodniczyli nam członkowie „Sokoła“ cieszyńskiego, na czele dh profesor Anders, powodował zadzierzgnięcie silnego węzła przyjaźni pomiędzy gniazdami. Wycieczkowcy rzadko kiedy wracali z wycieczki tak zadowoleni, jak to tu miało miejsce.

Dnia 22. czerwca, t. j. tydzień później udają się gniazda nasze do Bytomia, gdzie biorą udział w uroczystości Zjazdu Śląskich Kół Śpiewackich. Tam także odbył się pochód przez miasto, w którym również uczestniczono z sztandarem sokolim.

W dniu 6. września 1930 r. gniazda raciborskie biorą udział w uroczystości Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Województwie Śląskiem, a to z okazji 10-lecia S. M. P. w Król.-Hucie. I tu przyłączono się do pochodu i defilowano z sztandarem naszym przed tamtejszemi władzami.

Dnia 12. września 1930 r. odbywa się lustracja gniazd sokolich przez naczelnika Związku Sokolstwa Polskiego w Niemczech, dh Ochendala w Berlinie, przy której to sposobności drużyna odbiera pochwały.

Szczegółowe sprawozdania o wszelkich wyżej wzmiankowanych imprezach sokolich znajdują się w aktach sokolich wzgl. w protokólarzu.

Powyższe statystyczne dane świadczą jasno i wyraźnie o żywej aktywności raciborskich gniazd sokolich, świadczą dalej o tem, iż młodzież Śląska Opolskiego zaczyna coraz więcej rozumieć zadanie swe jako mniejszość polska w Niemczech i coraz liczniej garnie się do organizacyj polskich. Niestety, wielu, bardzo wielu jeszcze jest takich, którzy ulegając wpływom różnych, wrogo nam usposobionych organizacji niemieckich, wstępują w ich szeregi, utrudniając nam w dużej mierze pracę. Druga zaś część młodzieży naszej nie należy wogóle do żadnej organizacji czy to polskiej, czy też niemieckiej; jest to młodzież obojętna, patrząca się skeptycznie na wszelkie żywsze odruchy. — Tą pierwszą pozyskać jest trudniej, ale gdy ją się raz dostanie, wtedy nie tak łatwo odjedzie, a przytem stanowi ta część młodzieży nader dobry materjał w naszych poczynaniach agitacyjnych, gdy tymczasem z drugiej części młodzieży nie ma się wiele pociechy. Przychodzi ona też na zebrania, bierze udział w różnych uroczystościach, ale tylko po to, by się zabawić, sama zaś nie przyłoży nigdy ręki do jakiejś pracy.

Na koniec wypada jeszcze nadmienić, iż rozwój tutejszego ruchu polskiego jest do zawdzięczenia w dużej mierze kilku druhom ze starszego społeczeństwa, w pierwszym rzędzie jednak zacnemu Patronowi i Opiekunowi tutejszych organizacji młodzieży, szczególnie jednak „Sokoła“, którego jest duszą, dh Malczewskiemu, dyrektorowi Banku Ludowego w Raciborzu. On to założył Tow. Młodzieży, on założył gniazda sokole męskie i żeńskie i niemi też się opiekuje; z braku odpowiednich sił fachowych osobiście ćwiczy młodzież sokolą, mimo obarczenia pracami zawodowemi i społecznemi. Gdy chodzi o młodzież, zawsze znajdzie czas, to też młodzież kocha go bardzo i przy każdej sposobności okazuje mu swe przywiązanie. Życzylibyśmy tylko wszystkim organizacjom młodzieży takiego Opiekuna, a młodzież będzie nasza! **Czołem!**

Racibórz, dnia 10. października 1930 r.

RÓŻNE

Od czego zależy trzeźwość narodu?

Różne można słyszeć poglądy na powyższy temat. Na pierwszy rzut oka wydają się mieć słuszność tacy, którzy twierdzą, że wystarczy pozamykać knajpy jakiejkolwiek nazwy; inni sądzą, że jedyny ratunek polega w prohibicji t. zn. w zakazie sprzedawania, a co jeszcze ważniejsze, w zakazie fabrykowania napojów alkoholowych. Bywają znowu inni, którzy zaprzeczają celowości i wartości jakichkolwiek ograniczeń i zakazów i wierzą niezłomnie w to, że trzeźwość zapanuje, skoro szkoła pouczy należycie młode pokolenie o szkodliwości alkoholu. Inni zachwalają gospody bezalkoholowe i napoje zastępcze, sport i wycieczki, kasy oszczędnościowe i czytelnie ludowe jako niezawodne lekarstwo na obecne groźne stosunki. Skoro się bowiem zważy, że nawet obecnie, mimo biedy, miasta i miasteczka nasze dość licznych dostarczają nam dowodów istnienia pijaństwa, jakże będzie w czasach pomyślniejszych? Trzeba nam zatem zawczasu uświadomić sobie, co prowadzi do celu pożądanego. Otóż podobnie jak na każdej wojnie walczy się różnoraką bronią i metodą, tak i w walce z alkoholizmem trzeba umiejętnie i roztropnie używać wszystkich sposobów wyżej już wymienionych. Niema oczywiście jednego lekarstwa na chorobę społeczną tak zastarzałą i zrośniętą z błędnemi poglądami, fatalnemi zwyczajami towarzyskiemi i urządzeniami życia publicznego. To pewne atoli, że walka jest trudną, i że wobec tego tem konieczniej powinni łączyć się w organizacje ci, którzy chcą ze skutkiem walkę staczać. Jak pojedyńczy szeregowiec nie wygrywa bitwy, tylko armja dzielna z dowództwem należytem, podobnie w walce z alkoholizmem nie można nawet marzyć o zwycięstwie bez organizacyj silnych, licznych i żywotnych.

Nakładem Przewodnictwa Dzielnicy Śl. Związku Sokołów. — Czcionkami „Księgarni i Drukarni Katolickiej“, Sp. Akc. w Katowicach. Odpowiedzialny Redaktor Karol Koźlik, Katowice, ul. Drzymały nr. 3.